№ 16 (40) Tomaszów Lubelski, dnia 20 grudnia 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 100.000 mar.

Prenumerata kwartalnie 30.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona cała		200.000 mk.
„ „	½	150.000 „
Ostatnia strona cała		200.000 „
„ „	½	100.000 „
Druga i trzecia str. cała		150.000 „
„ „	½	100.000 „

Drobne ogłoszenia za 1 wyraz 3000 mk., przynajmniej 25.000 mk.

Nakład 500 egzemplarzy

№ 16 (40) Tomaszów Lubelski, dnia 20 grudnia 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 100.000 mar.

Prenumerata kwartalnie 30.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

„A na ziemi pokój ludziom dobrej woli!“

Najgłębsza, najżarliwsza wiara, związana z uroczystemi świętami Bożego Narodzenia, spodziewa się zlania łaski Bożej na znękany Naród polski. Wszakże to święto jasności, miłości, poświęcenia; to święto dźwignięcia ludzkości z padołu płaczu i nędzy w krainę szczęścia i radości.

Zlania łaski Bożej na Naród polski wymodlić, wypracować, zasłużyć trzeba. Ludzi dobrej woli nie braknie w Narodzie, trzeba tylko stanąć murem za nimi, pracować niestrudzenie, nie słuchać podszeptów nienawiści.

Naród polski przechodzi wielką próbę w życiu swem państwowem. Idzie o rzecz wielką, o niezależność zupełną, która jedynie może stworzyć pomyślne warunki bytu i rozwoju narodowego.

Kiedy więc rozlegnie się pieśń: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“, niechże wszystkie serca polskie uderzą braterskiem uczuciem przebaczenia i miłości! Oto ponad drobiazgi, ponad małostkowe ambicje, niech ozwie się dusza polska, serce polskie, niechaj zwycięstwo odniosą nad złemi mocami ciemności!

Z samorządu powiatowego.

Wydział Powiatowy odbył posiedzenie w dniu 30 listopada b. r., na którem zdecydowano następujące sprawy:

1) Zaakceptowano wypłaty pieniężne, dokonane w okresie od 30 do 1 grudnia r. b.

2) Wybrano do komisji rewizyjnej Centrali Handlowej p. Dyrektora Zdzisława Węgrzeckiego, na miejsce p. J. Pawłowskiego.

3) Ustanowiono taksę za podwody, jak następuje:

Za przejazd podwodą parokonną w jednostronnej odległości do 10 klm. po 20.000 mk. 1 klm., licząc za każdę stronę oddzielnie. Przy dalszej odległości po 15.000 mk. za 1 klm. Za podwodę jednokonną w odległości do 10 klm. po 15.000 mk za 1 klm., Przy dalszej odległości po 12.000 za 1 klm.

4) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności kuratorjum szpitala.

5) Postanowiono, ażeby w roku 1924 zamiast subsydjów dla kółek rolniczych przeznaczyć kredyt na utworzenie stałych letnich kursów rolniczych.

6) Następnie zatwierdzono kilka budżetów gminnych oraz załatwiono 15 spraw gospodarczych i administracyjnych gmin wiejskich.

Finanse samorządu.

W numerze 94 Dziennika ustaw ogłoszona została ustawa z dnia 11 sierpnia o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. W myśl tej ustawy od roku 1924 przestają obowiązywać wszystkie tak zw. samodzielne podatki samorządowe, z wyjątkiem podatku od przedmiotów zbytku, a podstawą finansową sejmiku i gmin wiejskich będą dodatki do państwowego podatku gruntowego oraz dodatki do państwowego podatku przemysłowego i opłat od sprzedaży alkoholu i stemplowych, z których trzy ostatnie stanowić będą znikomą sumę w budżetach gminnych.

W myśl tej ustawy maksymalne obciążenie własności rolnej na rzecz samorządu wynosi 100 proc., a w wyjątkowych wypadkach 150 proc. państwowego podatku gruntowego, z czego na rzecz Sejmiku przypada 60 proc., a na rzecz gmin wiejskich 40 proc. ogólnego wpływu z danej gminy.

Dość szybkie wyprowadzenie w życie wspomnianej ustawy z mocą obowiązującą wstecz, która właściwie wiążąc ściśle dodatki samorządowe z państwowemi podatkami, opiera dochody samorządu na niewiadomych wielkościach, oraz zważywszy, że z góry określone zostały maksymalne stawki podatkowe w markach bez względu na ustawiczną dewaluację pieniądza i potrzeby indywidualne samorządów — postawiło ten ostatni w położeniu wprost katastrofalnem.

Ściągnięte zaliczkowo przez większość gmin dotychczas składki gminne, szkolne i specjalne na budowę szkół przewyższają znacznie kwoty, należne im z tytułu wspomnianego wyżej 40 proc. dodatku, czyli do czasu, kiedy wpływać zaczną podatki gruntowe za 1924 rok t. j. do końca marca względnie początku kwietnia nie otrzymają te gminy ani grosza—względnie otrzymają niewiele. Dodać należy, iż większość gmin nie jest w stanie dostarczyć dla szkół opału, a od miesiąca grudnia nie opłacono jeszcze pensji administracji gminnej.

Nie w lepszej sytuacji znalazł się Sejmik. Z braku pieniędzy zamknięto budowę domu, drogi, wypał klinkierni i t p. ograniczając się jedynie do częściowego zaspokojenia potrzeb szpitala, ochronki i to kosztem wstrzymywania płac należnych personelowi. Podobny stan rzeczy wywiązał się i w innych Sejmikach. Z tego powodu w dniu 2 i 3 grudnia z inicjatywy Biura Zjazdów Sejmikowych odbył się w Warszawie, w obecności p. Ministra Spraw Wewnętrznych zjazd delegatów Sejmikowych ze wszystkich dzielnic Polski.

Na zjeździe tym, dokąd delegowano również 2 przedstawicieli Sejmiku Tomaszowskiego, powzięto cały szereg uchwał, stwierdzających zupełną nieżyciowość wspomnianej na wstępie ustawy z dnia 11 sierpnia o tymcz. uregulowaniu fin. kom. oraz powzięto cały szereg wniosków zmierzających do poprawy sytuacji. Mimo zapowiedzianego przychylnego stanowiska Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych co do nowelizacji ustawy, spodziewać się należy, iż wobec długiej drogi, którą sprawa ta przejść musi, aby się znaleźć na plenum sejmu, nie prędko jeszcze sytuacja się poprawi.

Sprawa jednak jest ważna, gdyż grozi ona zupełną ruiną dotychczasowych poczynań naszego samorządu i godzi w jego egzystencję na przyszłość.

Benedykt Zwierzchowski

Perspektywy gospodarczego rozwoju, a kwestja płac zarobkowych.

Kilka luźnych uwag i cytat.

(Ciąg dalszy).

Taki stan rzeczy musiał wywoływać pole strejkowe, bo chociaż, jak widzimy z powyższego zestawienia, ciągle szło ku lepszemu, to jednak były momenty, w których płaca zarobkowa była niewystarczająca. Robotnik cierpiał nędzę, ale z drugiej strony zmniejszona jego wydajność pracy fatalnie i ujemnie wpływała na gospodarstwo narodowe i utrudniała zwiększenie funduszu płac zarobkowych polskiego organizmu gospodarczego. Na obniżenie płac wpłynęły także liczne rzesze bezrobotnych, które na rynku pracy zwiększały podaż robotnika.

Stan bezrobocia w Polsce i zagranicą.

Miesiąc i rok	Polska — Liczba poszukujących pracy w P. U. P. P.	Anglja[a] — Bezrobotni ustawowo ubezpieczeni — Liczba	Anglja[a] — %	Austrja[b] — Liczba poszukujących pracy w P. U. P. P.	Belgja[d] — Bezrobotni ustawowo ubezpieczeni — Liczba	Belgja[d] — %	Czechosłowac.[c] — Liczba bezrobotnych pobierających zasiłki rządowe	Francja[b] — Liczba poszukujących pracy	Niemcy[e] — Liczba bezrobotnych członków związków zawodowych	Niemcy[e] — % ogółu członków	Włochy[i] — Liczba bezrobotnych
1921											
I	49 870	977 000	8.2	38 408	117 751	19,3	57 017	39 811	257 550	4,5	
IV	66 443	1 799 000	15.0	30 485	192 560	31,2	48 623	35 270	217 307	3,9	150 000
VII	52 564	1 804 000	14.8	32 158	147 232	21,4	40 814	20 270	148 245	2,6	358 74[illegible]
X	56 778	1 554 973	12.8	28 483	102 079	13,6	19 748	14 969	71 730	1,2	478 216
1922											
I	56 257	1 925 950	16.2	54 525	85 264	11,2	42 000	18 535	191 350	3,3	511 775
II	60 150	1 8[illegible]7 000	16,2	64 717	74 849	10,1	36 300	19 807	168 575	2,7	6[illegible]6 819
III	69 632	1 765 329	14,6	62 662c	66 692	9,2	38 500	16 605	71 004	1.[illegible]	5[illegible]5 284
IV	62 111	1 714 968	14,4	42 236c	63 832	8,9	32 300	14 094	51 417	0.9	498 506
V	58 004	1 598 888	13,5	39 713c	49 521	7,0	63 800	8 456	39 964	0,7	432 372
VI	48 555	1 502 955	12,7	37 544c	42 885	6.0	55 072	9 896	36 350	0.6	4[illegible]0 127
VII	42 4[illegible]4	1 458 264	12,3	38 003c	36 480	5,3	—	11 388	34 967	0,6	372 001
VIII	41 297	1 427 311	12,0	53 034c	27 729	4,4	—	10 526	43 217	0.7	3[illegible]4 [illegible]42a
IX	41 754	1 414 378	11.9	41 804c	26 431	3,8	—	10 258	52 349	0,8	3[illegible]7 986
X	4[illegible] 419	1 412 527	12,0	54 057c	27 185	3.9	317626g	11 445	89 309	1,4	3[illegible]2 714
XI	35 550	1 454 336	12.4	65 034	26 560	3,8	376773g	—	129 271	2,0	321 011
XII	32 507	1 431 929	12,2	70 461	25 748	3,8	437841g	—	230 553	2,8	354 238
1923											
I	45 388	1 493 036	12,7	—	20 236	3.1	—	—	255 589	4,4	381 968
II	50 705		—	—	—	—	—	—	—	—	—

Ciekawy przykład częściowego wywłaszczenia dała nam w tym czasie Anglja. W miarę, jak wydajność pracy robotników malała, płaca ich była sztucznie pędzona w górę. Przytaczam tu dane statystyczne związku angielskich kopalni węgla, wyjęte z pracy Inż. Z. Chrzanowskiego, pomieszczonych w № 26 „Gazety Rolniczej „z 19 maja 1922 r.“ 1 robotnik wydobył w ciągu roku węgla w 1914 r. 243 tonny kosztem 8.4 szyl. za tonnę, zarobił za rok 198[illegible] szyl. W 1918 r. 224 tonny kosztem 16.0 szyl. za tonnę, zarobił za rok 3940 szyl.; 1919 r. 193 tonny kosztem 30 szyl. za tonnę, zarobił za rok 5 9[illegible] szyl.; 1920 r. 185 tonn kosztem 34.0 szyl. za tonnę, zarobił za rok 63[illegible]4 szyl. W okresie, w którym dóbr materjalnych nie przybywało, a ubywało wskutek zwiększonej konsumcji, a zmniejszonej produkcji, zwiększenie płac roboczych odbywało się kosztem wywłaszczenia dawnych rentjerów i pracującej inteligencji, którzy nie mogli podnosić swych wynagrodzeń i dochodów. Dane, dotyczące Polski, przytaczam z pracy Inż. J. Jaskólskiego p. t. „Praca ludzi wzbogaca“. Produkcja węgla w Rzeczypospolitej w obecnych granicach t. j. z włączeniem polskiej części Śląska Górnego wynosiła w r. 1913: Na Śląsku Górnym 31,937.475 tonn przy 89.992 robotnikach. W Zagłębiu Dąbrowskiem 6,819.209 tonn przy 23.522 robotnikach. W Zagłę-

biu Krakowskiem 1,970.790 tonn przy 6.975 robotnikach. Zaś w roku 1922 wyprodukowano węgla: Na Śląsku Górnym 25,791.612 tonn przy 145.915 robotnikach. W Zagłębiu Dąbrowskiem 7,054.965 tonn przy 49.038 robotnikach W Zagłębiu Krakowskiem 1,985.525 tonn przy 14.831 robotnikach. Roczna produkcja węgla jednego robotnika wynosiła: Na Śląsku Górnym w 1913 r. 355 tonn, a w 1922 r. 177 tonn. W Zagłębiu Dąbrowskiem w 1913 r. 288 tonn, a w 1922 r. 143 tonn. W Zagłębiu Krakowskiem w 1913 r. 284 tonn, a w 1922 r. 134 tonn t. j. spadła na Śląsku i w Dąbrowie do 50%, a w Zagłębiu Krakowskiem do 47%. Górka w r. 1913 wyprodukowała 4.500 wagonów cementu przy 280 pracownikach, a w 1921 r. 3.445 wagonów przy 400 pracownikach. Wydajność pracy jednego pracownika wyniosła w 1913 roku 16.1 wagonow, a w 1921 r. 8.6 wagonów, a więc spadła do 53%. Szczakowa w r. 1913 wyprodukowała 9.000 wagonów cementu i 5.000 wagonów dolomitu przy 800 pracownikach, a w r. 1921—7.000 wagonów cementu i 1.000 wagonów dolomitu przy 1.000 pracownikach. Wytwórczość jednego pracownika wyniosła w r. 1913—17.5 wagonów, a w 1921 r.—8 wagonów i spadła do 46%. Goleszowska fabryka wyprodukowala w 1913 r. [illegible] wagonów cementu i 342 wagonów wapna przy 160 pracownikach, zaś w r. 1921—4.587 wagonów cementu i 42 wagonów wapna przy 650 pracownikach. Produkcja jednego pracownika wyniosła w 1913 roku [illegible] wagonów, a w r. 1921—[illegible] wagonów, czyli, że spadła do 48%.

Zjawisko to jest przyczyną zarówno drożyzny, jak i niskich płac zarobkowych. Czy jest bowiem możliwem, aby wszyscy pracownicy otrzymywali tę samą ilość dóbr, jak dawniej, jeżeli wytwórczość ich spadla do połowy? Stanowczo nie! Dla wyjaśnienia tej sprawy należy na chwilę zapomnieć o pieniądzu, który jest tylko pośrednikiem wymiany, a nie celem produkcji i wrócić do wymiany surowej towaru na towar. Wydobytym węglem górnik musi zaspokoić wszystkie swoje potrzeby życiowe, tak samo jak tkacz,—wyrobionem płótnem. Zapewne górnik pragnąłby otrzymać za wydobyte 177 tonn węgla tyleż płótna, co otrzymywał przed wojną za 355 tonn, ale nie da mu go tkacz, który również chciałby otrzymać za swoje 500 sztuk płótna tyle węgla, co dawniej za 1.000 sztuk. W rezultacie każdy z nich musi zadowolić się połową tej ogólnej ilości wyprodukowanych dóbr, jaka wypadłaby na niego przy zdwojonej produkcji. Nie można za [illegible] obwinić tylko robotników; wpływały tu różne przyczyny jak brak surowca, trudności kredytowe, techniczne warunki produkcji et c. Dla zilustrowania splotu wszystkich tych momentów poniższą tablicę wyjęto z miesięcznika p. t. Statystyka Pracy, Rocznik II, zeszyt 3 1923 r.

Jedną z pierwszych ustaw odrodzonej Polski była ustawa o 46-ciogodzinnym tygodniu pracy. Ośmiogodzinny dzień pracy daje na tydzień 48 godzin. Ustawowo pracujemy już mniej, niż ci nasi sąsiedzi, którzy mają ustawowo wprowadzony 48 godzinny tydzień pracy, nie mówiąc już o tych sąsiadach, którzy pracują 9 godzin dziennie lub 11, jak w Rosji. Pozatem ze wszystkich narodów świata my mamy najwięcej świąt, które oprócz niedziel wynoszą:

W Anglji 6

„ Holandji i Szwajcarji po 8

„ Szwecji i Austrji po 10

„ Niemczech, Włoszech i Hiszpanji po 14

Zmiany w stanie zatrudnienia oraz warunki

PRZEMYSŁY	Liczba nadesłanych sprawozdań [a]	+ zwyżka lub — zniżka liczby zatrudnionych w styczniu w porównaniu do grudnia	Miesiące
Ogółem	**3 269**	**— 0,5%**	XII I
Kongresówka	1 917	+ 0,1%	XII I
Małopolska	617	+ 0,3%	XII I
Wielkopolska	735	— 4,0%	XII I
Przemysł metalowy	182	+ 10,4%	XII I
Przemysł drzewny	530	+ 3,0%	XII I
Przemysł chem.	177	+ 1,8%	XII I
Przemysł papiern.	61	+ 1,8%	XII I
Przemysł poligraficzny	101	+ 0,5%	XII I
Górnictwo	109	+ 0,4%	XII I
Przemysł miner.	343	+ 0,2%	XII I
Przemysł garbarski i pokr. przet.	110	+ 0,1 %	XII I
Przemysł maszynowy i elektr.	372	— 0,3 %	XII I
Przemysł włókien.	630	— 0,9 %	XII I
Przemysł odzieżowy i galant.	62	— 2,0 %	XII I
Przemysł spożywczy	526	— 8,8 %	XII I
Przemysł budowlany	66	—25,1 %	XII I

[a] Tablica powyższa nie obejmuje bynajmniej całkowitej liczby przedsiębiorstw i zatrudnionych robotników Brak tu zupełnie danych z Górnego Śląska, a zresztą i inne cyfry są bardzo niepełne.

rozwoju przedsiębiorstw w styczniu 1923 r.

Liczba zatrudnionych w końcu miesiąca		Liczba przedsiębiorstw, w których											
		produkcja uległa		brak wykwalifikowan. robotn.	napływ zamówień był			istniały trudności i braki					
ogółem	w tem mężczyzn	rozszerzeniu	ograniczeniu		dobry	średni	zły	surowca	opału	maszyn	kredytu	transportu	zbytu
379 424 **377 715**	**272 515** **269 185**	**119**	**344**	**205**	**315**	**1 180**	**762**	**422**	**85**	**10**	**568**	**240**	**294**
259 858 260 124	176 876 176 228	64	199	73	116	709	526	243	60	5	389	147	163
65 418 65 585	54 216 54 525	16	67	57	102	195	95	81	17	2	55	67	53
54 148 52 006	41 423 38 432	39	78	75	97	276	141	98	8	3	124	26	78
34 485 38 068	30 091 33 488	3	17	13	20	66	46	30	11	—	31	8	16
32 422 36 469	31 035 32 391	19	63	56	64	216	102	121	—	1	68	121	88
17 725 18 037	13 438 13 193	7	15	6	28	72	32	20	5	—	31	15	7
8 009 8 150	5 165 5 174	1	6	4	11	30	6	24	1	1	14	2	5
6 705 6 741	4 092 4 305	4	4	12	11	44	14	9	—	—	5	—	3
29 264 29 370	27 287 27 404	5	6	2	22	14	--	2	2	—	1	7	—
27 490 27 539	21 772 21 760	10	34	14	52	127	61	25	31	1	18	46	20
4 825 4 832	4 029 4 061	3	17	6	14	51	19	43	—	—	25	3	21
41 381 41 239	38 757 38 639	17	28	49	19	176	106	58	8	5	82	8	38
111 645 110 658	54 853 52 544	18	81	14	19	203	252	25	8	—	211	4	43
5 179 5 075	1 975 1 900	3	7	7	3	26	21	7	—	—	13	1	22
52 943 48 280	35 867 31 284	26	55	18	51	141	81	51	19	2	62	24	21
4 351 3 257	4 154 3 032	3	11	4	1	14	22	7	—	—	7	1	10

W Belgji i Rumunji po 12
„ Brazylji i na Węgrzech po 15
„ Stanach Zjednoczonych od 8 — 16
„ Polsce 17 plus 4 dni, jak wigilje B. N. W. N. 1 Maja, 3 Maja razem 21

W ten sposób Anglik pracuje przez rok 52x48—6x48=2448 godzin, a Polak 52x46—24x8=2224 godzin, a jak wejdzie w życie ustawa o urlopowaniu, to ostatnia cyfra zredukuje się do 2132 godzin. Różnica między pracą Anglika i Polaka wykaże od 10—15%. W systemie wolnej konkurencji i współzawodnictwie z narodami pracowitszemi nie dotrzymamy kroku i nie potrafimy utrzymać się na powierzchni konkurencyjnej nowoczesnej walki o byt. Narody bardziej pracowite zdystansują nas i odbiorą nam źródła zarobkowania, stracimy byt niezależny i będziemy pracować na korzyść zwycięzców. Dla ilustracji podaję poniżej porównanie ustawodawstw pracy, wyjęte z „Przeglądu Gospodarczego" № 11 z d. 1/VI 1923.

Poniżej przytaczamy ważniejsze punkty czterech typów ustawodawstw o pracy, a mianowicie: polskiego, obecnie obowiązującego na terenie b. Kongresówki, niemieckiego, francuskiego. (jako typu dla kontynentu europejskiego) i wreszcie przepisów projektu Międzynarodowej Konwencji Waszyngtońskiej o czasie pracy z roku 1919 (jako normy wszechświatowej).

	Polska (b. Kongres.)	Niemcy	Francja	Konw. Waszyngt.
1) Dozwolona liczba godzin pracy robotnika w dzień powszechni za wyjątkiem soboty	8	8	8	8
2) Dozwolona liczba godzin pracy robotnika w sobotę	6	8	8	8
3) Dozwolona liczba godzin pracy robotnika na tydzień	46	48	48	48
4) Dozwolona liczba godzin pracy nadrobkowej, dopuszczalna bez zezwolenia władzy rządowej				
a) dziennie	0	2	2	bez ogran.
b) rocznie	0	60	bez ogran.	bez ogran.
5) Liczba godzin pracy nadrobkowej, dopuszczalna za specjalnem zezwoleniem władz rządowych				
a) dziennie	4	bez ogran.	bez ogran.	bez ogran.
6) Liczba roczna obowiązujących dni odpoczynkowych (niedziel)	52	52	52	—
7) Liczba roczna obowiązujących dni świątecznych na rok	18	8 — 13	9	—
8) Obowiązująca liczba dni roboczych urlopu (płatnego) rocznie	6 — 12	0	0	—
9) Dozwolona liczba godz. pracy robotnika w ciągu roku				
a) bez godzin nadrobkowych . . .	2210—2164	2440—2400	2432	—
b) z godzinami nadrobkowemi . . .	2210—2164	2500—2460	3040	—

Dotąd stwierdziliśmy tylko istnienie pewnego bardzo przykrego niedomagania, mianowicie obniżenia się wydajności pracy i niektórych skutków, które za sobą to zjawisko pociąga. Jeżeli zechcemy zająć się oceną przyczyn zjawiska obniżenia się wydajności pracy, to miasta i centra przemysłowe powiedzą nam, że przyczyną tego jest złe odżywianie się robotników, spowodowane drożyzną artykułów spożywczych, których dostarcza wieś. Gdy posłuchamy głosów ze wsi, to dowiemy się, że ceny środków produkcji rolniczej, dostarczane przez miasta i ośrodki przemysłowe, są tak drogie, że powodują podrożanie wytworów produkcji rolniczej.

Nie wdając się w ten spór i nie przesądzając, która strona ma bezwzględną rację, zaznaczyć tylko wypada, że kiedy ceny środków produkcji rolniczej naogół przekroczyły ceny parytetu złotego, to ceny wytworów produkcji rolniczej na ogół parytetu tego nie przekroczyły.

Dla ilustracji przytaczam poniżej ciekawe zestawienie, wyjęte z artykułu p. St. Prus-Wiśniewskiego p. t. „Przemysł i Rolnictwo“, pomieszczonego w № 237 „Gazety Warszawskiej“ z 30 sierpnia 1923 roku.

Ceny środków produkcji rolniczej

	funtów pruskich	kosztowały przed wojną mk.	fr.	cena według parytetu złotego w markach polskich	rzeczywista cena obecna w markach polskich
Podkowy	100	12	15	148.275	350.000
żelazo	„	7	9	88.965	250 000
gwoździe	„	10	12½	123.562	450.000
lemiesze	„	12	15	148.275	350.000
węgle	„	1	1¼	12.331	17.000
worki	„	1,2	1.5	14.827	23.000
płachty żniwne	„	8,5	10.6	104,781	200.000
płótno	„	1,4	1¾	19.298	21.000
żużle Tomasa	„	2	2½	24.712	46.000
saletra	„	8	10	98.950	180.000
sól patasowa	„	2	2½	24.712	46.000
supersfosfat	„	3	3¾	37.068	46.000
oliwa	„	20	25	247 125	240 000
smary	„	13	16¼	160.631	200.000

Ceny wytworów produkcji rolniczej

	funtów pruskich	kosztowały przed wojną mk.	fr.	cena według parytetu złotego w markach polskich	rzeczywista cena obecna w markach polskich
Żyto	100	8	10	98 850	60.000
pszenica	„	10	12½	123.562	100.000
jęczmień	„	7	9	88 965	50.000
owies	„	7	9	88.965	68.000
ziemniaki	„	2	2½	24.012	4.000
mleko litrów	„	10	12½	123.562	95 000
wełna	„	50	62½	617.812	1.500.000
bydło	„	40	50	494.250	420.000
świnie	„	50	62½	617.812	600 000
owce	„	32	40	395.400	300.000

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włodzimierz Rulikowski
Poturzyn.

Wiadomości bieżące.

„**Naszej Pracy**", dwutygodnika młodzieży szkolnej powiatu tomaszowskiego, wyszedł № 10 (50) z 1 grudnia b. r. i № 11 (51) z 15-go grudnia b. r. № 10 poświęcony jest niemal w całości uczczeniu pamięci poety Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) w stuletnią rocznicę urodzin. W № 11 uderza poważnem ujęciem sprawy obowiązków ucznia artykuł wstępny p. t. „Po konferencji" i obfity dział „Wiadomości bieżących". W obu zeszytach jest ciąg dalszy interesującej „Kroniki obozowej", ozdobionej licznemi ilustracjami. Bardzo dobrze ujęty jest również dział: „Z lektury czasopism w gimnazjalnej Czytelni" St. Efelora.

Lekarz-dentystka. Osiedliła się w naszem mieście dyplomowana dentystka, Polka, p. Stanisława Gable. Na razie przyjmuje chorych w gabinecie dentystycznym tutejszego Gimnazjum (na Brygadzie) wejście z głównej sieni, pierwsze drzwi na prawo. Zdaniem wszystkich, którzy dotychczas korzystali z usług pierwszej tutaj dentystki—Polki, pracuje bardzo sumiennie, według najnowszych wymagań sztuki dentystycznej, a ceny są bardzo przystępne.

Ogłoszenia.

Osoba młoda, inteligentna pisze na maszynie, zna gospodarstwo domowe i podwórzowe, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Referencje poważne. Wiadomość w drukarni pana Szyflingiera.

Zgubiono dowód osobisty i różne, wydane przez P. K. U. w Hrubieszowie dokumenty na imię Herca Judki roczn. 1887.

Przyjaciołom i czytelnikom naszego pisma zasyłamy staropolskim zwyczajem serdeczne życzenia „Wesołych Świąt" i

„Dosiego Roku"!

Wydawca: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.